



KONFERENCJA 8, cz. 1

30 listopada 2022 r.

Modlitwa jako owoc determinacji i wytrwałości

Główne myśli:

1. Jedną z najważniejszych bram do życia modlitewnego jest determinacja i wytrwałość.
2. Człowiek potrzebuje ciągłej motywacji, wytrwałości i niezachwianej determinacji, poruszania serca, ponieważ łatwo się zniechęca i traci gorliwość w życiu duchowym.
3. Życie modlitewne jest drogą, która ma swój cel i na której znajduje się ukryty wielki skarb.
4. Na tej drodze pojawiają się jednak różnego typu przeszkody: wewnętrzne, zewnętrzne, cielesne, psychiczne i duchowe.
5. Wielka i bardzo silna determinacja możliwa jest dzięki przekonaniu i doświadczeniu, że jesteśmy przez Boga umiłowani.
6. Prawdziwa modlitwa, prawdziwa więź z Bogiem, zaczyna się wtedy, kiedy w sercu postanawiamy, że nigdy już nie porzucimy modlitwy, że chcemy w niej wytrwać do końca życia.
7. Sytuacja upadku w grzech jest dla człowieka wielką próbą. Nie wolno wtedy porzucać modlitwy.
8. Wierność modlitwie polega na tym, że oddziałuje ona na całe nasze życie. Modlitwa ma być czymś żywym, a życie ma się stać modlitwą.

Biblia:

Rz 8,35;38-39: *Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? (...) Jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierzchności, ani rzeczy teraźniejsze, ani przyszłe, ani Moce, ani co wysokie, ani co głębokie, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.*

Łk 21,36: *Czuwajcie i módlcie się w każdym czasie.*

Mk 13,13: *Kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony.*

Łk 21,19: *Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie.*

1 Tes 5,17-19: *Nieustannie się módlcie! W każdym położeniu dziękujcie, taka jest bowiem wola Boża w Jezusie Chrystusie względem was. Ducha nie gaście.*

1 Tm 2,8a;9a: *Chcę więc, by mężczyźni modlili się na każdym miejscu (...). Podobnie kobiety.*

2 Tm 4,7-8a: *W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem. Na ostatek odłożono dla mnie wieniec sprawiedliwości, który mi w owym dniu odda Pan.*

Ap 2,10b: *Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci wieniec życia.*





KONFERENCJA 8, cz. 2

30 listopada 2022 r.

Literatura duchowa:

Św. Teresa od Jezusa (1515-1582), *Droga doskonałości*, 21,1-2:

Nie lękajcie się, córki, że tyle jest rzeczy, na które trzeba się oglądać, wstępując na tę drogę. Jest to królewska droga do nieba, leży na niej ukryty wielki skarb. Nie dziw zatem, że to wszystko tak dużo kosztuje. Przyjdzie czas, że się przekonamy, jak dalece wszystko, cokolwiek byśmy uczynili dla zdobycia tego skarbu, jest prawie niczym.

Wracając więc do tych, którzy pragną pić z tej wody żywej i iść drogą wiodącą do niej, aż dojdą do samego źródła, nasuwa się pytanie: od czego oni mają zacząć? Sądzę, że wszystko na tym polega, by przystąpili do rzeczy z niezachwianym postanowieniem (hiszp.: una grande y muy determinada determinación), iż nie spoczną, póki nie staną u celu. Niech przyjdzie co chce, niech boli jak chce, niech szemrze kto chce, niech własna nieudolność stęka i mówi: nie dojdiesz, umrzesz w drodze, nie wytrzymasz tego wszystkiego, niech i cały świat zwali się z groźbami.

Droga doskonałości, 23,1-2:

Otóż powtarzam, niezmiernie wiele na tym zależy, byśmy, oddając się modlitwie wewnętrznej, od samego początku mieli mocne i odważne postanowienie nigdy jej nie porzucić. (...) Przynajmniej więc tę odrobinę czasu, którą mamy poświęcić dla Niego, starajmy się oddać Mu całkowicie, z sercem niezaprzątniętym rzeczami obcymi, a szczególnie z niezachwianym postanowieniem, że tego naszego daru nigdy nie cofniemy.

Księga życia, 19,4:

Mówię, aby nikt z tych, którzy rozpoczęli praktykowanie modlitwy, nie zniechęcił się, mówiąc: „jeśli powracam do bycia złym, kontynuowanie tej praktyki modlitwy myślniej tylko pogorszy moją sytuację”. I ja tak sądzę, jeśli ktoś porzuci modlitwę i nie poprawi się z danego zła. Lecz jeśli jej nie porzuci, niechaj mi wierzy, że ona doprowadzi go do portu światła.

Św. Alfons Maria Liguori (1696-1787), Droga do świętości. W stronę doskonałości, 3:

Oprócz męstwa potrzebna jest jeszcze wytrwałość, aby dusza się nie zniechęcała, gdy zobaczy, jak bardzo jest jeszcze daleka od doskonałości, którą chce osiągnąć. To zniechęcenie jest wielką pokusą szatana, bo dzieło uświęcenia naszego, jak mówi św. Filip Neri, to nie jednodniowa praca, ale praca życia całego, która się kończy dopiero wtedy, kiedy ciało rozłączy się z duszą.

O ćwiczeniach duchownych, VII, 8:

Św. Hieronim mówi: „Wielu jest dobrze rozpoczynających, lecz mało wytrwałych”. Przykłady biblijne takich postaci to Saul, Judasz – dobrze zaczęli, lecz później źle skończyli, gdyż nie wytrwali w dobrym. W życiu chrześcijańskim nie należy patrzeć tylko na początek drogi, lecz także na jej koniec. (...) Ci, którzy dotrą do końca, otrzymują nagrodę.

O. Fryderyk William Faber (1814-1863), Postęp duszy czyli wzrost w świętości, XV:

Różnica między życiem duchownym a życiem światowym rzuca się w oczy, a płynie ona głównie z modlitwy. Gdy już ktoś raz pod słodkim wpływem łaski odda się życiu modlitwy, niebawem nabiera ona takiej nad nim mocy, iż przemienia go w zupełnie nowego człowieka; przekonawszy się, że modlitwa jest jego życiem, w końcu modli się nieustannie. Jego życie staje się nieustanną modlitwą. Nieustanną – powiadam – nie w znaczeniu różnych sposobów i postaci myślniej lub ustnej modlitwy, lecz nieustanną jako pewna postawa wewnętrzna, mocą której wszystkie jego czynności i cierpienia zewnętrzne stają się żywą modlitwą.





KONFERENCJA 9, cz. 1

7 grudnia 2022 r.

Modlitwa jako owoc zamieszkania w Słowie Bożym

Główne myśli:

1. Istnieją różne tradycje modlitwy wewnętrznej (m.in. modlitwa Jezusowa, *lectio divina*, ignacjańska, karmelitańska, sulpicjańska, salezjańska, liguoriańska), ale w każdej z nich mniejszy lub większy nacisk kładzie się na kontakt ze Słowem Bożym.

2. Słowo Boże jako brama do modlitwy wewnętrznej jest konieczne z kilku powodów:

- a. wierzymy, że w Słowie Bożym jest obecny żywy Bóg,
- b. modlitwa w pewnym sensie jest też dialogiem, a Bóg mówi w słowie natchnionym,
- c. modlitwa ma nas powadzić do rozeznawania woli Bożej i wypełniania jej, a Słowo Boże jest podstawowym kryterium w tym rozeznaniu,
- d. Słowo wypowiedział Pan Bóg do człowieka i pragnie, by ono zostało przyjęte,
- e. Słowo Boże przypomina nam o naszej tożsamości, ono zawiera dokładnie to, co myśli i mówi o nas Pan Bóg,
- f. Słowo Boże jest naszym skarbem, bogactwem, jest skrzynią pełną wartościowych rzeczy, z której możemy wyciągać bez końca to, co jest ważne dla naszego życia i zbawienia,
- g. Słowo jest pokarmem, który należy spożywać i przeżuwać (*ruminatio*).

Biblia:

Iz 55,10-11: Zaiste, podobnie jak ulewa i śnieg spadają z nieba i tam nie powracają, dopóki nie nawodnią ziemi, nie użyżną jej i nie zapewnią urodzaju, tak iż wydaje nasienie dla siewcy i chleb dla jedzącego, tak słowo, które wychodzi z ust moich, nie wraca do Mnie bezowocne, zanim wpierw nie dokona tego, co chciałem, i nie spełni pomysłnie swego posłannictwa.

Ez 2,8; 3,2-3: Ty więc, synu człowieczy, słuchaj tego, co ci powiem. Nie opieraj się, jak ten lud zbuntowany. Otwórz usta swoje i zjedz, co ci podam. (...) Otworzyłem więc usta, a On dał mi zjeść ów zwój, mówiąc do mnie: «Synu człowieczy, nasyc żołądek i napełnij wnętrzności swoje tym zwojem, który ci podałem». Zjadłem go, a w ustach moich był słodki jak miód.

Ps 119,105: Twoje słowo jest lampą dla moich stóp i światłem na mojej ścieżce.

Hbr 4,12: Żywe bowiem jest słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca.

Kol 3,16: Słowo Chrystusa niech w was przebywa z [całym swym] bogactwem.





KONFERENCJA 9, cz. 2

7 grudnia 2022 r.

Literatura duchowa:

Św. Jan od Krzyża (1542-1591), *Droga na Górę Karmel*, II, 21:

Tak dalece też musimy postugiwać się rozumem i nauką Ewangelii, że chociażby za naszym staraniem, czy wbrew naszej woli, objawiono nam jakieś rzeczy nadprzyrodzone, musimy je dobrze zbadać, czy są zgodne z rozumem i Ewangelią. I to tylko możemy z nich przyjąć, co się z nimi zgadza.

Droga na Górę Karmel, II, 31:

Słowo Boże jest pełne mocy – mówi Mędrzec (Koh 8,4). Sprawia też w duszy rzeczywiście to, co oznacza. (...) Taką moc miały również słowa Chrystusa, jak czytamy w Ewangelii, bo uzdrawiał nimi natychmiast i wskrzeszał umarłych. Tak również przemawiał substancjalnie do niektórych dusz, a słowa te są bezcennej wartości, przynoszą bowiem duszy żywot, odwagę i niezrównane dobra, ponieważ jedno takie słowo Boże więcej czyni w duszy dobra, niż ona sama wykonała go w ciągu całego życia.

Żywy płomień miłości, I, 5:

Taki jest sposób wyrażania się, jakiego Bóg używa w rozmowie z duszami oczyszczonymi, świętymi i pełnymi ognia, jak to wyraził Dawid (Ps 118,140): „Twoje słowo jest gwałtownie rozpalone”. Również prorok (Jr 23, 29) mówi: „Czy moje słowa nie są jak ogień” Słowa te, jak sam Chrystus powiedział przez św. Jana (6,63), „są duchem i życiem”, a czują je dusze czyste i miłujące, które mają uszy do słuchania.

Żywy płomień miłości, II, 17:

O, bardzo miłe, nieskończenie miłe dotknięcie Słowa, a dla mnie jeszcze miłsze niż wtedy, gdy wstrząsnąwszy góry i pokruszywszy skały na górze Horeb, poprzez cień potęgi i mocy, idących przed Tobą, w lekkim tchnieniu wietrzyka prorok mógł Ciebie odczuć z rozkoszą i mocą.

Św. Teresa od Jezusa (1515-1582), Droga doskonałości, 21, 4:

Co do mnie, słowa Ewangelii zawsze mocniej mnie do siebie pociągały niż wszelkie książki najznakomitszych autorów.

Św. Teresa od Dzieciątka Jezus (1873-1897), Dzieje duszy, Rękopis C, 36v:

Skoro Jezus wstąpił do Nieba, mogę postępować za Nim tylko Jego śladami, a jakże świetliste są te ślady, jak wonne! Zaledwie skieruję spojrzenie na Ewangelię świętą, natychmiast oddycham wonią życia Jezusa i wiem, w którą biec stronę.

Dzieje duszy, Rękopis A, 83r:

W tej niemożności przychodzi mi z pomocą Pismo Święte i Naśladowanie; w nich znajduję pokarm mocny i czysty. Pomocą w modlitwie jest mi jednak przede wszystkim Ewangelia; ona zaspokaja wszystkie potrzeby mojej biednej małej duszy.

List do Celiny (1894 r.):

Zstępujemy nieraz do żyznych dolin, gdzie serce nasze tak chętnie się posila; rozległe niwy Pisma Świętego, które tak często otwierały się przed nami, by rozlać na nas swoje bogate skarby.

Św. s. Faustyna Kowalska (1905-1938), Dzienniczek, 510:

Nigdzie ciekawie nie szukam doskonałości, ale wnिकam w ducha Jezusa i wpatruję się w Jego czyny, jakie mam streszczone w Ewangelii, i chociażbym tysiąc lat żyła, nie wyczerpię tego, co w niej zawarte.





KONFERENCJA 10

14 grudnia 2022 r.

Modlitwa jako szukanie Boga

Główne myśli:

1. Bóg jest zawsze ukryty.
2. Ważnym elementem życia duchowego (w tym modlitwy wewnętrznej) jest ciągle szukanie Boga.
3. Boga możemy szukać we własnym wnętrzu.
4. Warunkiem do skutecznego poszukiwania Boga jest oderwanie od spraw tego świata – od złych uczynków, a nawet od dóbr, które nas nie prowadzą do Boga.
5. Poszukiwanie Boga musi być wsparte uczynkami miłosiernymi, umartwieniem, ascezą i pokutą.
6. Właściwą drogą szukania Boga jest naśladowanie życia Jezusa Chrystusa.

Biblia:

Iz 45,15: *Prawdziwie Tyś Bogiem ukrytym, Boże Izraela, Zbawco!*

J 1,18: *Boga nikt nigdy nie widział.*

1 Krn 16,10b-11 i Ps 105,3b-4: *Niech się weseli serce szukających Pana! Rozważajcie o Panu i Jego potęgę, szukajcie zawsze Jego oblicza.*

Ps 63,2: *Boże, Ty Boże mój, Ciebie szukam; Ciebie pragnie moja dusza, za Tobą tęskni moje ciało, jak ziemia zeschła, spragniona, bez wody.*

Ps 69,33b: *Niech ożyje wasze serce, którzy szukacie Boga.*

Jr 29,13: *Będziecie Mnie szukać i znajdziecie Mnie, albowiem będziecie Mnie szukać z całego serca. Ja zaś sprawię, że Mnie znajdziecie.*

Literatura duchowa:

Św. Jan od Krzyża (1542-1591), *Pieśń duchowa*, strofa 1,3:

Nawet najściślejsza łączność z Bogiem, najżywsze odczucie Jego obecności, wysokie i wzniosłe Jego poznanie, jakiego może dostąpić dusza w tym życiu, nie jest jeszcze samą istotą Boga i nie może się z nią równać. W tym życiu bowiem Bóg jest rzeczywiście ukryty przed duszą i mimo tych wszystkich nieocenionych darów dusza winna Go uważać za ukrytego i jako ukrytego szukać, wołając: „Gdzie się ukryłeś?”

Pieśń duchowa, strofa 1,9:

Lecz może zapytasz: Skoro przebywa we mnie Ten, którego miłuje dusza moja, czemu Go nie znajduję i nie odczuwam? Dlatego, że jest ukryty, a ty nie wchodzisz również w ukrycie, by Go znaleźć i odczuć. Jeśli ktoś chce znaleźć jaką rzecz ukrytą, musi wejść w takie ukrycie, gdzie ta rzecz się znajduje. A wówczas, gdy ją znalazł, pozostaje razem z nią ukryty. Ponieważ zatem twój Umiłowany Oblubieniec jest skarbem na roli twej duszy, za który mądry kupiec „sprzedał wszystko, co miał” (Mt 13, 44), potrzeba, abyś zapomniała o wszystkim i oddaliła się od wszystkich stworzeń. Wtedy, ukryta w wewnętrznej izdebce twego ducha, znajdziesz Oblubienca.

Pieśń duchowa, strofa 1,10:

W życiu ziemskim, chociażby dusza weszła w najgłębsze ukrycie, nie ujrzy tego tak doskonale, jak w przyszłym.

Pieśń duchowa, strofa 3,2:

Aby naprawdę znaleźć Boga, nie wystarczy tylko modlić się sercem i ustami lub opierać się na pomocy innych, ale równocześnie z tym trzeba zdobywać się na wszelkie możliwe wysiłki osobiste i pracę.

Św. Katarzyna ze Sieny (1347-1380), *Dialog o Bożej Opatrzności*, rozdz. 167:

Ty, Trójco wieczna, jesteś morzem głębokim, w które im bardziej się zanurzam, tym więcej znajduję, i im więcej znajduję Ciebie, tym więcej Cię szukam. O Tobie nigdy nie można rzec: dość!





KONFERENCJA 11

28 grudnia 2022 r.

Modlitwa jako poznawanie Boga

Główne myśli:

1. Boga trzeba ciągle poznawać, ponieważ jest ukryty (jest dla nas tajemnicą).
2. Poznawanie Boga prowadzi do większego umiłowania Go, a wzrost miłości wzbudza pragnienie coraz głębszego poznawania.
3. Ludzki intelekt jest zdolny do poznawania Boga:
 - a. z dzieł stworzonych,
 - b. z wydarzeń historycznych, zwłaszcza bezpośrednio związanych z historią zbawienia,
 - c. ze Słowa objawionego,
 - d. podczas modlitwy wewnętrznej.
4. Zdolność i pragnienie poznawania Boga jest łaską, o którą trzeba prosić.
5. Ważnym i niezastąpionym sposobem na poznawanie Boga jest rozmyślanie nad Człowieczeństwem Jezusa.
6. Pan Bóg może udzielić człowiekowi poznania nadprzyrodzonego (wiedzy wlanej). Polega ono na zrozumieniu jakiejś prawdy Bożej w jednym momencie.

Biblia:

Mdr 13,1: *Głupi [już] z natury są wszyscy ludzie, którzy nie poznali Boga: z dóbr widzialnych nie zdołali poznać Tego, który jest, patrząc na dzieła nie poznali Twórcy.*

Rz 1,19-20: *To bowiem, co o Bogu można poznać, jawne jest wśród nich, gdyż Bóg im to ujawnił. Albowiem od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty – wiekuista Jego potęga oraz bóstwo – stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła.*

J 14,9: *Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca.*

Flp 3,8: *Wszystko uznaję za stratę ze względu na najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa, Pana mojego. Dla Niego wyzulem się ze wszystkiego i uznaję to za śmieci, bylebym pozyskał Chrystusa.*

Literatura duchowa:

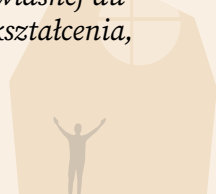
Św. Teresa od Jezusa (1515-1582), *Twierdza wewnętrzna, I,1: Bramą (...), którą się wchodzi do tej twierdzy jest, o ile ja rzecz rozumem, modlitwa i rozważanie. Nie obstać tu koniecznie za modlitwą myślną, może być i ustna, gdyż jednej i drugiej, jeśli ma być modlitwą, musi towarzyszyć uwaga. Kto bowiem modli się bez zastanowienia nad tym, do kogo mówi, o co prosi, i kto jest ten, który prosi, a kto Ten, którego prosi, tego modlitwy, jakkolwiek by długo i pilnie ruszał wargami, ja nie nazwę modlitwą.*

Księga życia, 12,2: Dusza może stawiać siebie w obecności Chrystusa, jakby Go widziała na oczy, i przyuczać się powoli do coraz gorętszego rozmiłowania się w świętym Jego Człowieczeństwie, i trzymać się ustawicznie Jego towarzysstwa.

Św. Jan od Krzyża (1542-1591), *Pieśń duchowa, strofa 37,4: Ileż to tajemnic można odkrywać w Chrystusie, który jest jakby ogromną kopalnią i wielkimi pokładami skarbów, w które choćby się nie wiem, jak wgłębiano, nie znajdzie się ich kresu i końca. W każdym zaś zakątku Jego tajemnic napotkać można tu i tam nowe złoża nowych bogactw, jak na to wskazuje św. Paweł (Kol 2,3) mówiąc, że „w Chrystusie ukryte są wszystkie skarby i mądrość”.*

Św. s. Faustyna Kowalska (1905-1938), *Dzienniczek, 1474: Często proszę Pana Jezusa o rozum oświecony wiarą. Wyrażam to Panu w tych słowach: Jezu, daj mi rozum i wielki rozum, jedynie na to, abym Ciebie lepiej poznała, bo im Cię lepiej poznam, tym Cię goręcej ukocham.*

Dzienniczek, 1191: Poznałam i doświadczyłam, że dusze, które żyją w miłości, odznaczają się wielkim światłem w poznawaniu rzeczy Bożych, jak we własnej duszy, tak i w duszach innych. I dusze proste, nie mające wykształcenia, odznaczają się wiedzą.





KONFERENCJA 12, cz. 1

4 stycznia 2023 r.

Modlitwa jako poznawanie siebie

Główne myśli:

1. Każdy człowiek ma zdolność poznawania samego siebie w jakimś zakresie i jakichś wybranych aspektach.
2. W modlitwie wewnętrznej nie chodzi o jakąkolwiek refleksję, ale o szukanie prawdy o sobie w kontakcie z Bogiem.
3. Dla Boga nie jesteśmy tajemnicą, nie ma w nas nic ukrytego, czego Bóg by nie znał.
4. Modlitwa wewnętrzna tylko w jakimś zakresie służy poznawaniu siebie. Głównie czynimy to podczas rachunku sumienia lub w praktyce kierownictwa duchowego.
5. Ogólną prawdę o człowieku można zawrzeć w 4 punktach:
 - a. Człowiek jest dzieckiem Boga, jest stworzony na Jego podobieństwo, jest dziełem bardzo dobrym.
 - b. Człowiek ma niezwykłą wartość, niewypowiedzianą godność – został wykupiony bezcenną krwią Syna Bożego.
 - c. Człowiek nosi w sobie wiele nędzy, marności, jest prochem, który „w proch się obraca”, sam z siebie jest niczym.
 - d. Człowiek powołany jest do świętości i przeznaczony do chwały wiecznej, do zjednoczenia z Bogiem, do udziału w Jego boskim szczęściu na zawsze.

Biblia:

Ps 139,1-3: *Panie, przenikasz i znasz mnie, Ty wiesz, kiedy siadam i wstaję. Z daleka przenikasz moje zamysły, widzisz moje działanie i mój spoczynek i wszystkie moje drogi są Ci znane.*

Syr 23,19-20: *Oczy Pana, dziesięć tysięcy razy jaśniejsze niż słońce, patrzą na wszystkie drogi człowieka i widzą zakamarki najbardziej ukryte. Wszystkie rzeczy były Mu znane, zanim powstały, tym bardziej więc – już stworzone.*

1 Kor 13,12: *Teraz widzimy jakby w zwierciadle, niejasno; wtedy zaś [zobaczymy] twarzą w twarz: Teraz poznaję po części, wtedy zaś poznam tak, jak i zostałem poznany.*

Rz 9,20: *Człowiecze! Kimże ty jesteś, byś mógł się spierać z Bogiem? Czyż może naczynie gliniane zapytać tego, kto je ulepił: «Dlaczego mnie tak uczyniłeś?» (por. też Iz 29,16 oraz Iz 45,9).*

Ps 22,7: *Ja zaś jestem robak, a nie człowiek, pośmiewisko ludzkie i wzgardzony u ludu.*

Ga 6,3: *Kto uważa, że jest czymś, gdy jest niczym, ten zwodzi samego siebie.*

Rz 8,15-16: *Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogryźć w bojaźni, ale otrzymaliście ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: «Abba, Ojcze!».*

1 P 1,18-19: *Wiecie bowiem, że z odziedziczonego po przodkach waszego złego postępowania zostaliście wykupieni nie czymś przemijającym, srebrem lub złotem, ale drogocenną krwią Chrystusa, jako baranka niepokalanego i bez zmazy.*

1 J 3,2: *Umiłowani, obecnie jesteśmy dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy. Wiemy, że gdy się objawi, będziemy do Niego podobni, bo ujrzymy Go takim, jakim jest.*

1 Kor 2,9: *Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują.*





KONFERENCJA 12, cz. 2

4 stycznia 2023 r.

Literatura duchowa:

Św. Jan Paweł II (1920-2005), *Homilia na Placu Zwycięstwa w Warszawie*, 2 czerwca 1979 r.:

Człowieka nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa. A raczej: człowiek nie może siebie sam do końca zrozumieć bez Chrystusa. Nie może zrozumieć, ani kim jest, ani jaka jest jego właściwa godność, ani jakie jest jego powołanie i ostateczne przeznaczenie.

Św. Jan od Krzyża (1542-1591), *Słowa światła i miłości*, 174:

Ten jest pokorny, kto się ukrywa we własnej nicości i zdaje się na Boga.

Św. Rajmund z Kapui (1330-1399), *Żywot św. Katarzyny ze Sieny*, rozdz. 10: *Czy wiesz córko, kim ty jesteś i kim Ja jestem? Kiedy te dwie rzeczy poznasz, będziesz szczęśliwa. Otóż ty jesteś ta, która nie jest. Ja zaś jestem tym, który jest.*

Św. Jan z Ávila (1499-1569), *Audi, filia*, rozdz. 57:

Przyjrzyj się sobie, abys siebie poznała i nisko siebie cenila; ponieważ nie ma gorszego oszustwa nad życie w złudzeniach co do siebie samych i uważanie siebie za innego, niż jest się w rzeczywistości. Błotem jesteś ze strony cielesnej, a grzesznicą ze strony duchowej.

Tomasz à Kempis (1380-1471), *O naśladowaniu Chrystusa*, cz. III, rozdz. 3: *Panie, Boże mój, Ty jesteś moje wszystko. A kimże ja jestem, że ośmielam się mówić do Ciebie? Najnędzniejszy z Twoich nędznych sług, robak nikczemny, najnędzniejszy i lichszy niż mogę pomyśleć i mam odwagę wypowiedzieć. A jednak pamiętaj o mnie, Panie, choć jestem niczym, nic nie mam, nic nie znaczę.*

Św. s. Faustyna Kowalska (1905-1938), *Dzienniczek*, 593:

O, Jezu mój, nie ma nic lepszego dla duszy jak upokorzenia. We wzgardzie jest tajemnica szczęścia; kiedy dusza poznaje, że jest nicością i nędzą sama z siebie, a wszystko, co ma dobrego w sobie, jest tylko darem Bożym, kiedy dusza widzi w sobie wszystko darmo dane, a jej własnością jest tylko nędza, to ją utrzymuje w ustawicznym korzeniu się przed majestatem Bożym, a Bóg widząc duszę w takim usposobieniu, ściga ją swymi łaskami.





KONFERENCJA 13, cz. 1

18 stycznia 2023 r.

Modlitwa jako zejście do własnego wnętrza

Główne myśli:

1. Człowiek szuka różnych miejsc modlitwy. Mogą być nimi m.in.: świątynia, własne mieszkanie, łono przyrody.
2. Miejsce spotkania z Bogiem nie jest obojętne. Historia zbawienia potwierdza, że czasem Bóg je wybierał (miejsce ofiary Izaaka, miejsce spotkania z Jakubem, miejsce objawienia Mojżeszowi, Namiot Spotkania, świątynia jerozolimska).
3. Jezus mówi, że „prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie”. Sam wybierał różne miejsca na modlitwę.
4. Jezus zwracał uwagę, by z Bogiem spotykać się w swoim wnętrzu, by dbać o swoje serce bardziej niż o to, co zewnętrzne.
5. Praktykując modlitwę wewnętrzną trzeba starać się zejść do własnego wnętrza.
6. We wnętrzu człowieka mieszka Bóg w Trójcy Świętej Jedyny i prowadzi tam nieustanny dialog miłości.
7. Wnętrze człowieka jest dla Boga rajem, ważnym miejscem zamieszkania i spotkania z człowiekiem.
8. Bóg sam chce urządzić wewnątrz człowieka i działać w nim.
9. Schodzenie do własnego wnętrza jest nie tylko sposobem na spotkanie z Bogiem, ale również schronieniem przed atakami złego ducha.

Biblia:

J 4,21-23: *Wierz Mi, kobieto, że nadchodzi godzina, kiedy ani na tej górze, ani w Jerozolimie nie będziecie czcili Ojca. (...) Nadchodzi jednak godzina, owszem już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich to czcicieli chce mieć Ojciec.*

Łk 11,39: *Właśnie wy, faryzeusze, dbacie o czystość zewnętrznej strony kielicha i misy, a wasze wnętrze pełne jest zdzierstwa i niegodziwości.*

Iz 29,13a: *Ten lud zbliża się do Mnie tylko w słowach, i sławi Mnie tylko wargami, podczas gdy serce jego jest z dala ode Mnie.*

Ps 103,1: *Błogosław, duszo moja, Pana, i całe moje wnętrze – święte imię Jego!*

Dz 7,48-49: *Najwyższy jednak nie mieszka w dziełach rąk ludzkich, jak mówi Prorok: Niebo jest moją stolicą, a ziemia podnóżkiem stóp moich.*

Dz 17,24-25.28: *Bóg, który stworzył świat i wszystko na nim, On, który jest Panem nieba i ziemi, nie mieszka w świątyniach zbudowanych ręką ludzką i nie odbiera postugi z rąk ludzkich, jak gdyby czegoś potrzebował, bo sam daje wszystkim życie i oddech, i wszystko. (...) w Nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy.*

Literatura duchowa:

Św. Jan od Krzyża (1542-1591), *Słowa światła i miłości*, 27:

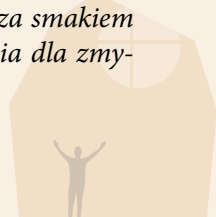
Duch całkowicie czysty nie zajmuje się próżnymi rzeczami i nie kieruje się ludzkim sądem, lecz w całkowitej samotności, wśród słodkiego spokoju przebywa w swym wnętrzu z Bogiem, którego poznanie dokonuje się wśród Bożej ciszy.

Słowa światła i miłości, 89:

Wejść do swego wnętrza i pracuj z myślą o twym Oblubieńcu, który wciąż jest z tobą i darzy cię miłością.

Droga na Górę Karmel, III, 42.2:

Kto więc przebywa w takim miejscu, winien o nim tak zapomnieć, jak gdyby tam wcale nie był, a starać się przestawać z Bogiem w swym wnętrzu. Jeśli się bowiem przechodzi z miejsca na miejsce w poszukiwaniu za smakiem i upodobaniem w miejscach, jest to raczej szukaniem wytchnienia dla zmysłów i oznaką niestałości ducha niż duchowego spoczynku.





KONFERENCJA 13, cz. 2

18 stycznia 2023 r.

Żywy płomień miłości, I, 1:

W boskim zjednoczeniu dusza czuje się cała rozpalona i całe wnętrze swoje ma zanurzone w chwale i miłości, tak iż głębię jej istoty zalewają strumienie chwały przepelniając ją rozkoszą i odczuwa, że „z jej wnętrza płyną rzeki wody żywej”, o których mówił Syn Boży (J 7, 38)

Pieśń duchowa, strofa 19.6:

Spojrzeniem Bożym jest miłowanie i udzielanie łask. A drożyny, o których mówi dusza, aby Bóg na nie patrzył, to te rozliczne cnoty, dary, doskonałości i inne bogactwa duchowe, które już w niej złożył jako kosztowności, dary i klejnoty zaręczyn. Mówi więc niejako: Zwróć się, mój Umiłowany, do wnętrza mej duszy, rozmiłuj się w tej obfitości bogactw, któreś złożył w niej, abys przez nie rozmiłował się i w niej samej, w niej się ukrył i w niej przebywał

Pieśń duchowa, strofa 16,6:

Kiedy indziej [duch ciemności] napawa [duszę] przerażeniem, zanim zacznie kosztować tego słodkiego kwiecia, w czasie gdy Bóg zaczyna ją wyprowadzać z siedliska jej zmysłów, by weszła przez to ćwiczenie wewnętrzne do ogrodu Oblubieńca. Wie bowiem, że gdy raz wejdzie w to głębokie skupienie, jest tak bezpieczna, że choćby nie wiem jak się silił, nie może jej nic zaszkodzić. Lecz bardzo często dusza, gdy widzi, jak szatan zastępuje jej drogę, wchodzi z całą szybkością w najgłębsze tajniki swego wnętrza i tam znajduje rozkosz i obronę

Św. Elżbieta od Trójcy Świętej (1880-1906), Niebo w wierze, dzień II:

„Królestwo Boże w was jest”. Dopiero co Bóg nas zapraszał do „trwania w Nim”, do tego, by dusza żyła w swoim dziedzictwie chwały, a teraz nam objawia, że nie mamy wychodzić z siebie, żeby Go znaleźć. (...) Św. Jan od Krzyża mówi, że Bóg się jej oddaje „w samej substancji duszy, dokąd ani szatan, ani świat wtargnąć nie mogą”; wtedy „wszystkie jej poruszenia stają się boskie, bo jakkolwiek pochodzą od Boga, należą również do niej, albowiem nasz Pan powoduje je w niej i razem z nią”.

Ten sam święty mówi jeszcze, że „Bóg jest centrum duszy. Kiedy dusza według wszelkiej swej mocy doskonale pozna Boga, umiłuje Go i będzie się w pełni Nim rozkoszować, wtedy dojdzie do najgłębszego swego centrum, do jakiego może dojść w Nim”.





KONFERENCJA 14

25 stycznia 2023 r.

Modlitwa jako spotkanie z Bogiem

Główne myśli:

1. Jednym z głównych doświadczeń życia w relacji osób jest spotkanie się.
2. Człowiek jest zdolny do tego, by spotykać się z Bogiem.
3. Bóg pragnie człowieka spotykać zawsze, człowiek natomiast do momentu śmierci może w swojej wolnej woli decydować, czy chce spotkania.
4. W momencie śmierci spotkanie człowieka z Bogiem jest nieuniknione.
5. Normalnym miejscem spotykania się z Bogiem jest m.in. modlitwa wewnętrzna.
6. Aby to spotkanie mogło zaistnieć, potrzebne są ze strony człowieka pewne warunki:
 - a. Trzeba mieć pragnienie spotkania.
 - b. Trzeba się przygotować na spotkanie.

Biblia:

Ps 122,1: *Uradowałem się, gdy mi powiedziano: „Pójdziemy do domu Pańskiego!”*

Mt 25,1-6: *Wtedy podobne będzie królestwo niebieskie do dziesięciu panny, które wzięły swoje lampy i wyszły na spotkanie pana młodego. Pięć z nich było nierozsądnych, a pięć roztropnych. Nierozsądne wzięły lampy, ale nie wzięły z sobą oliwy. Roztropne zaś razem z lampami zabrały również oliwę w naczyniach. Gdy się pan młody opóźnił, zmorzone*

snem wszystkie zasnęły. Lecz o północy rozległo się wołanie: „Pan młody idzie, wyjdźcie mu na spotkanie!”

Pnp 3,4: Znalazłam umiłowanego mej duszy, pochwyciłam go i nie puszczę.

Literatura duchowa:

Św. Jan od Krzyża (1542-1591), *Żywy płomień miłości*, strofa I:

O żywy płomieniu miłości,

Jak czule rani siła żaru twego

Środka mej duszy najgłębsze istności!

Bo nie masz w sobie już bólu żadnego!

Skończ już! – jeśli to zgodne z twoim poranieniem!

Zerwij zasłonę tym słodkim zderzeniem!

Żywy płomień miłości, I, 29:

Ponieważ zasłona ta jest bardzo cienka, delikatna i uduchowiona przez to zjednoczenie się z Bogiem, nie uderza w nią płomień z taką gwałtownością, jak w dwie poprzednie, lecz raczej z rozkoszą i słodyczą. Toteż nazywa tu dusza to spotkanie słodkim, gdyż ono jest tym słodsze i przyjemniejsze, im żywiej odczuwa dusza, że ten płomień przychodzi zerwać już zasłonę jej życia.

Ks. Gaston Courtois (1897-1970), *Gdy Pan mówi do serca*, p. 396:

Śmierć będzie bardziej przejściem niż odejściem, bardziej spotkaniem niż rozstaniem. Spotkasz Mnie w świetle mojego Pięknego, w ogniu ojej czułości, w żarliwości mojego Dziękczynienia. Ujrzysz Mnie takim, jaki jestem i zatonesz we Mnie, zajmując przygotowane dla Ciebie mieszkanie w łonie Trójcy Świętej.

Św. s. Faustyna Kowalska (1905-1938), *Dzienniczek*, 729:

Dał mi Pan jasno to poznać i przeżyć w sposób nawet fizycznie odczuwalny; nie mogę wyjść z podziwu, kiedy poznaję i doświadczam tej niepojętej miłości Boga, którą mnie Bóg miłuje. Kim jest Bóg – a kim ja? Dalej rozmyślać nie mogę. Miłość tylko rozumie to spotkanie i złączenie się tych dwóch duchów, to jest Bóg – Duch – i dusza stworzenia. Im Go więcej poznaję, tym całą mocą jestestwa swego tonę w Nim.

Dzienniczek, 1806:

Wychodzę na Jego spotkanie i zapraszam Go do mieszkania swojego serca, unizając się głęboko przed Jego Majestatem, Lecz Pan podnosi z prochu mnie i jako oblubienicę zaprasza, abym usiadła obok Niego, abym Mu powiedziała wszystko, co mam w sercu. A ja, ośmielona Jego dobrocią, pochylam swą skroń na pierś Jego i mówię Mu o wszystkim.





KONFERENCJA 15

8 lutego 2023 r.

Modlitwa jako milczenie

Główne myśli:

1. Modlitwa może być milczeniem, które jest wyrazem miłości do Boga.
2. Milczenie modlitewne jest włączeniem się człowieka w milczący dialog miłości Trójcy Świętej zamieszkującej ludzkie wnętrze.
3. Aby modlitwa stawała się milczeniem, trzeba tę cnotę ćwiczyć w życiu codziennym.
4. Milczenie nie polega tylko na braku wypowiedzianych słów, ale obejmuje wszystkie sfery ludzkiej istoty.

Biblia:

Iz 53,7: Dręczono Go, lecz sam się dał gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak On nie otworzył ust swoich.

Literatura duchowa:

Św. Jan od Krzyża (1542-1591), *Słowa światła i miłości*, 99:

Jedno Słowo wypowiedział Ojciec, którym jest Jego Syn, i to Słowo wypowiada nieustannie w wieczystym milczeniu. W milczeniu też powinna słuchać Go dusza.

Słowa światła i miłości, 131:

Najpotrzebniejsze do postępu jest milczenie przed wielkim Bogiem w pragnieniach i słowach. On bowiem słucha najchętniej jedynie języka milczącej miłości.

Św. Ignacy Antiocheński (ok. 30 – ok. 107), *List do Kościoła w Magnezji: Bóg jest jeden i objawił nam się przez Jezusa Chrystusa, swojego Syna. On to jest Jego Słowem wychodzącym z milczenia.*

S. Marie-Aimée od Jezusa (1839-1874), *Dwanaście stopni milczenia: Życie duchowe można by wyrazić jednym słowem: milczenie! Święci rodzą się w milczeniu. Jest ono początkiem, wypełnieniem i zwieńczeniem świętości. Wiekuisty Bóg wypowiedział tylko jedno Słowo. Dlatego należałoby pragnąć, by wszystkie nasze słowa bezpośrednio lub pośrednio wyrażały Jezusa. Milczenie – jakież to piękne słowo!*

1. Rozmawiać niewiele ze stworzeniami, a wiele z Bogiem.
2. Milczenie w pracy i w działaniu.
3. Milczenie wyobraźni.
4. Milczenie pamięci.
5. Milczenie wobec stworzeń.
6. Milczenie serca.
7. Milczenie natury i miłości własnej.
8. Milczenie umysłu.
9. Milczenie sądenia.
10. Milczenie woli.
11. Milczenie wobec siebie samego.
12. Milczenie wobec Boga.

Św. Teresa od Jezusa (1515-1582), *Droga doskonałości, 15,1: Wielki to istotnie dowód pokory widzieć siebie obwinianym i potępianym bez winy, a milczeć. Piękne to naśladowanie Boskiego Baranka, który zdjął z nas wszystkie winy nasze. Bardzo pragnęłabym zachęcić was do najusilniejszego ćwiczenia się w tej cnotce. Wynikające z niej korzyści są ogromne, a przeciwnie, z tłumaczenia się i zrzucania winy z siebie nie widzę żadnej a żadnej.*

Św. s. Faustyna Kowalska (1905-1938), *Dzienniczek, 73: Kiedy czuję, że cierpienie przechodzi siły moje, wtenczas uciekam się do Pana w Najświętszym Sakramencie, a głębokie milczenie jest mową moją do Pana.*

Św. Teresa od Dzieciątka Jezus (1873-1897), *Żółty zeszyt, 6 kwietnia 1897: O, błogosławione milczenie, które daje duszy tak wiele pokoju!*

Św. Elżbieta od Trójcy Świętej (1880-1906), *List 58: Trwajmy zawsze złączone u stóp krzyża. Pozostawajmy milczące przed Boskim Ukrzyżowanym i słuchajmy Go. On nam wyjawi wszystkie swoje tajemnice i zaprowadzi nas do Ojca.*

